

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2—, kwart. 7— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2-40, kwart. 7— Zagranicą mies. zł. 5—, kwart. 15—	Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 l. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (8 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstawach i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 20, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	--	---	---	---

CZAS PRACY.

Zagadnienie skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym wysuwa się od dłuższego czasu na czoło aktualnych problemów polskiego przemysłu. Przyczyną tego jest przede wszystkim podstawowa rola, jaką odgrywa górnictwo węglowe w całokształcie naszego gospodarstwa narodowego, stanowiąc główną gałąź naszej produkcji przemysłowej oraz ątniwozu zagranicznego.

Zagadnienie czasu pracy jest w przemyśle węglowym tym bardziej zasadniczym, iż udział kosztu robocizny w kosztach ogólnych wydobywania węgla jest kilkakrotnie wyższym, aniżeli tenże stosunek w innych gałęziach produkcji.

Na ten temat pojawiły się w Polsce najrozmaitsze głosy często ze sobą diametralnie sprzeczne.

Związki górników jak i powszechna opinia świata pracy wskazywała nieodwrotnie, że wysuwając postulat skrócenia czasu pracy, mają na uwadze przede wszystkim troskę o zwiększenie stanu zatrudnienia. Zatrudnienie to w górnictwie spadło bowiem w okresie kryzysu prawie do połowy stanu z r. 1929. Gdy w r. 1929 zatrudnionych w węglu było 125 tysięcy robotników, to w r. 1935 cyfra ta spadła do 69 tysięcy.

Ten stały gwałtowny spadek zatrudnienia kazał związkom robotniczym szukać sposobów zahamowania tego spadku. Powszechna opinia wskazywała na konieczność rozszerzenia rynku zbytu dla węgla, usprawnienia sprzedaży i udostępnienia węgla szerokim rzeszom, ograniczającym lub zgola eliminującym spożycie węgla. Związki robotnicze do tego dodawały jeszcze skrócenie czasu pracy z utrzymaniem oczywiście obecnego poziomu zarobków. Podnoszono też potrzebę zmniejszenia wysiłku fizycznego górnika, dla którego przy obecnej wydajności pracy osmiogodzinny dzień pracy staje się niszczącym zdrowie i siły ciężarem. Wreszcie zwracano uwagę na to, że wchodzi tu w grę także interes państwa. Nie można bowiem niszczyć kadry fachowców górników, którzy będą potrzebni dla zaspokojenia konieczności gospodarczych na wypadek wojny.

Ze strony przeciwnej zarzucano, że skrócenie czasu pracy bynajmniej nie zwiększy ilości zatrudnionych. Albowiem w górnictwie wprowadzone zostały t. zw. „świętówki”, które polegają na tym, że robotnik nie pracuje przez wszystkie dni w tygodniu, ale tylko przez 4 albo 5. Dzięki temu kopalnia może zatrudnić pewną ilość robotników ponad normalny kontyngent, uchroniając ich w ten sposób od klęsk bezrobocia. Postulat 36-godzinnego tygodnia pracy jest nieistotny; jest to żądanie prawnego zrealizowania tego, co życie już dawno zrealizowało. Po drugie zaś — twierdzą głosy z tej samej strony — poprawa w jakiejkolwiek firmie zarobków robotniczych nie znajduje uzasadnienia ani w podłożu gospodarczym kraju w ogólności ani przemysłu węglowego w szczególności. Skrócenie czasu pracy przy dotychczasowych zarobkach zamiast zmniejszyć bezrobocie, zwiększy je wydatnie; podrożenie węgla zmniejszy bowiem jego konsumpcję, uniemożliwi eksport za granicę.

Należy przyznać, że problem nie jest prosty ani łatwy do rozstrzygnięcia. Gdy się zważy jeszcze bardzo różny stan urządzeń naszych kopalń, bardzo rozmaicie rozkładające się koszty wydo-

Senat zakończył debatę budżetową

Warszawa, 13 marca. (P. A. T.) Senat zakończył wczoraj trwającą od 5 b. m. debatę nad preliminarzem budżetowym na r. 1937-38.

W obradach dzisiejszych wzięli udział członkowie rządu z premierem gen. Sławoj-Składkowskim i wicepremierem inż. Kwiatkowskim na czele.

Na wstępie posiedzenia sen. Heiman-Jarecki zreferował budżet długów państwowych, wskazując, że na 1. stycznia 1937 nie biorąc pod uwagę długów wojennych — pozostaje długów na głowę ludności około 89 zł.

Nasze długi zagraniczne zmniejszyły się od 1933 r. o ok. pół miliarda zł., w czym dużą część stanowią różnice kursowe.

Dalej referent stwierdza, że dochodowość naszych pożyczek państwowych jest bardzo wysoka i waha się między 9 a 11,25 proc. rocznie.

Ta wysoka dochodowość pożyczek znacznie utrudnia działalność skarbu na rynku pieniężnym.

Budżet emerytur referował sen. Dęcykiewicz. — Podkreślił on, że stały wzrost wydatków na emerytury spowodowany jest licznymi spensjonowaniami w ostatnich 10 latach. Dopóki nie zahamujemy nadmiernego wpływu emerytów, trudno mówić o jakiejś racjonalnej polityce emerytalnej.

W zakończeniu mowca wyraż postulat, aby przy opracowywaniu nowej ustawy emerytalnej, wzięte były w rachubę nie tylko względy budżetowe, lecz i społeczne, oraz prawne.

Sprawozdawca budżetu rent inwalidzkich sen. Lewandowski zaznacza, że komisja budżetowa zwróciła uwagę na kapitalizację rent, wysuwając postulat, aby przez rozszerzenie tej kapitalizacji umożliwić inwalidom zakładanie własnych warsztatów pracy, co uaktywni ich gospodarstwo.

Z kolei Senat przystąpił do rozprawy nad budżetem monopoli państwowych.

Sprawozdawca sen. Rdułowski podnosi, że monopole należyście spełniają swoją rolę. Mają one wpłacić do skarbu 631.400 tys. zł. t. i. o 36.400 tys. zł. więcej, niż w roku ubiegłym. Wpłata n. p. z Loterii Państwowej wzrosła pięciokrotnie z powodu reorganizacji.

Po referacie zabrał głos sen. Leszczyński.

Oświadczenie p. wiceprem. Kwiatkowskiego w sprawie konwersji pożyczek zagranicznych

Wysoki Senacie.
W związku z zakończeniem debaty budżetowej chciałbym naświetlić jesz-

bycia, konieczność utrzymania zbytu węgla zagranicą Polski — problem ten komplikuje się jeszcze więcej. Rozważany on musi być bardzo ostrożnie i starannie konfrontowany z rachunkiem możliwości rzeczowych i konieczności socjalnych.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w tych warunkach pełne uzasadnienie ma projekt rządowy (obecnie debatowany w parlamencie), który w art. 1 mówi, że „w wypadkach spowodowanych koniecznościami państwowymi lub gospodarczymi Rada ministrów może w drodze rozporządzeń wydanych na wniosek Ministra Opieki Społecznej, zgłoszonego po zasięgnięciu opinii Izby przemysłowo-handlowej oraz organizacji zawodowych pracow-

zwraca on uwagę, że obecne spożycie spirytusu na głowę mieszkańca województw centralnych wynosi 1,16 litra, podczas gdy w 1912 w tych samych województwach wynosiło tylko 1,01 litra.

Sen. Sliwiński wskazał na szereg niedokładności, obserwowanych w wyrobach monopolu tytoniowego, a o loterii państwowej powiedział, że prowadzona jest ona bardzo sprężyście i pomyslowo.

Budżet Min. Skarbu referował sen. Siedlecki. Podniósł on m. in. konieczność potanienia pieniądza, gdyż obecnie jest on zbyt wysoko oprocentowany przy rozmaitych lokatach, papierach państwowych, czy też w instytucjach oszczędnościowych, aby ktoś chciał ryzykować inwestowanie go w przedsiębiorstwo.

Sen. Maciejewski poruszył sprawę podatku specjalnego, na tle którego wytworzyły się, według mowcy, szeregi niesprawiedliwości. Niektóre instytucje publiczno-prawne zwróciły swoim pracownikom w różnych formach ten podatek, niektóre gminy bar dziej zasobne udzieliły ulg. Reszta pracowników, zatrudnionych w instytucjach publicznych i samorządowych jest rozgorzyczona.

Na mównicę wchodzi powitany oklaskami, sen. Evert i referuje projekt ustawy skarbowej. Sprawozdawca generalny przypomina, że komisja senacka uchwaliła projekt w brzmieniu, przyjętym przez Sejm, a tylko w załączniku do ustawy skarbowej, który zawiera wykaz etatów administracji cywilnej przyjęła zmianę, mianowicie w resorcie W. R. i O. P. zwiększono liczbę etatów niższych funkcjonariuszy.

Na zakończenie sen. Evert oświadcza: w odpowiedzi na referat generalny wygłoszony przeze mnie na posiedzeniu Senatu w dniu 5 b. m. p. Minister skarbu wygłosił dłuższe przemówienie nad którego konkluzją przechodzę do porządku dziennego, uważając że sprawa została załatwiona przez oświadczenie złożone przez czcigodnego senatora Rostworowskiego, przewodniczącego komisji budżetowej Senatu. Wnoszę o przyjęcie budżetu. (Okłaski).

cze pewne zmiany, które prawdopodobnie powstaną w przyszłym roku budżetowym, w budżecie długów pań-

ników i pracodawców nakazać skrócenie czasu pracy w górnictwie węglowym w dniu lub w tygodniu w stosunku do norm ustalonych w przepisach o czasie pracy”. Art. 2-gi zaś powiada, że „rozporządzenia wymienione w art. 1 będą wydawane na okreslony przeciąg czasu, nie dłużej jednak niż na jeden rok i mogą dotyczyć wszystkich lub niektórych kategorii pracowników zatrudnionych w górnictwie węglowym oraz rozciągać się na obszary całego państwa lub na obszary poszczególnych okręgów administracyjnych”.

Tylko tak elastyczny a więc dający się uzgodnić ze wskazaniem każdej chwili przepis może tę trudną rzecz usnormować bez szkody dla kogokolwiek z interesowanych. L.

stwowych, a to w związku z osiągniętym już przez rząd polski w Ameryce porozumieniem, odnośnie tymczasowej obsługi polskich pożyczek dolarowych.

Prawidłowe budżetowanie wymaga wstawienia do budżetu 100 proc. obsługi tych długów.

Należy nadmienić, że w bież. roku budżetowym prawdopodobnie osiągniemy pewne oszczędności na obsłudze długów zagranicznych. Chodzi tu mianowicie o kupony już zapadłe, które obywatele polscy zainkasowali już w złotych w 100 procentach, natomiast obywatele zagraniczni będą mogli inkasować dopiero obecnie po układzie i jedynie w zaoferowanej wysokości 35 proc.

Oprócz alternatyw tymczasowej obsługi pożyczek dolarowych, zaoferowanych w N. Jorku, rząd opracowuje obecnie nową alternatywę. Mianowicie: w najbliższych dniach rząd wnieśli do Izby projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do emisji nowych złotych obligacji, oprocentowanych na 4 i pół proc. w stosunku rocznym z terminem amortyzacji stosunkowo niedługim, gdyż nie przekraczającym 25 lat, a przeznaczonych na dobrowolną konwersję zagranicznych pożyczek dolarowych w stosunku do pożyczki stabilizacyjnej, posiadającej klauzulę wielowalutową, będzie ustalony według kursu watyły najmniej zdeprecjonowanej a zatem najbardziej korzystnej dla posiadacza.

W obecnej chwili walutą taką jest gulden holenderski, którego kurs zapewniłby posiadaczom pożyczki stabilizacyjnej, przerachowanie ich papierów na złote w stosunku ca 7 zł. za 1 dolara. W stosunku zaś do innych pożyczek dolarowych przy wymianie zastosowany zostanie kurs dolara obiegowego. Poza tym uwzględnione zostaną premie wykupu, zawarunkowane w niektórych pożyczkach, jak n. p.: stabilizacyjnej, wykup po 103 za 100 a w dillonowskiej po 105 za 100.

Sądzę, że deklaracja ta zostanie przyjęta z zadowoleniem przez posiadaczy tego typu pożyczek, wskazując, że w ramach realnego układu stosunków — niektórych pożyczkach, jak n. p.: stabilizacyjnej, wykup po 103 za 100 a w dillonowskiej po 105 za 100.

GŁOSOWANIE.

Marszałek: Przystępujemy do głosowania. Do części 4-ej preliminarza Prezydium Rady ministrów mamy wniosek Rządu o podwyższenie wydatków w dziale 4-ym Funduszu kultury narodowej par. 1, płace o 18 tys. zł.

Kto z panów senatorów jest za tym wnioskiem, zechce wstać. Stoję większość. Wniosek został przyjęty. Wobec tego do projektu ustawy skarbowej musimy wprowadzić w art. 1 pkt. a) poprawkę, wstawiając zamiast sumy 2.268.105.899 zł. sumę 2.268.123.899 zł. zaś w pkt. b) zamiast kwoty 2.316.658.479 zł. kwotę 2.316.676.479 zł., zaś w załączniku do art. 7 ustawy skarbowej tj. w wykazie etatów osobowych administracji cywilnej w części 4-ej Prezydium Rady ministrów etaty urzędników w grupie uposażeniowej 3 zwiększyć o 1, zaś w grupie uposażeniowej 4 zmniejszyć o 1.

Kto z panów senatorów jest za tą poprawką zechce wstać. Stoję większość. Poprawka została przyjęta.

Dalej mamy drugi wniosek komisji budżetowej, dotyczący zwiększenia (Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Doroczny zjazd harcerstwa.

XVI Doroczny Zjazd Okręgu Lwowskiego Związku Harcerstwa Polskiego odbędzie się w niedzielę dnia 14 bm. O godz. 9 odprawiona będzie Msza św. w Bazylice archikatedralnej. O godz. 10 otwarcie zjazdu w sali Izby Przem. Handl. (Akademicka 17): wybór prezydium zjazdu, przemówienia powitalne, sprawozdanie zarządu Okręgu. O godz. 11 obrady komisji: harcerzy, harcerki, gospodarczej i kół Przyjaciół Harcerstwa. O godz. 15 przerwa, obrady komisji głównej. O godz. 17 posiedzenie plenarne: sprawozdania z obrad komisji, absolutorium, wnioski, wybór władz i zamknięcie Zjazdu.

Obrady toczyć się będą przez cały czas w Izbie Przem. Handlowej.

Paczki należy wysyłać wcześniej.

Celem zapobieżenia ewentualnym niedomaganiom w terminowym przewozie paczek podczas okresu przedświątecznego, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów uprasza P. T. Publiczność o wcześniejsze wysyłanie paczek, jeżeli mają one dojść do rąk odbiorców przed świętami. Może się zdarzyć bowiem, że paczki, nadane w ostatnich dwóch dniach przed świętami Wielkanocnymi do dalszych miejscowości, wskutek wzmożonego ruchu w tym czasie nadejdą do rąk odbiorców dopiero po świętach.

Również zwraca się uwagę na konieczność należytego opakowania paczek, które winno uchronić za wartość przed uszkodzeniem lub zaginięciem, oraz na konieczność używania, tam gdzie zachodzi potrzeba, dostatecznie mocnych chorągiewek adresowych.

Program radiowy.

Niedziela, 14 marca.

Lwów. Godz. 8: Audycja poranna. 9: Nabożeństwo ze Słupi. 10.35: Płyty. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Poranek symfoniczny. 13.45: Płyty. 14: Kapela ludowa. 14.30: Reperataż. 15: D. c. kapeli ludowej. 15.30: Audycja dla wsi. 16: Koncert reklamowy. 16.15: Płyty. 16.30: Słuchowisko. 17: „Podwieczorek przy mikrofonie”. 19: Szkic literacki. 19.15: Koncert mieszany. 19.45: Minuty literackie. 20: D. c. koncertu mieszanego. 20.20: Wiad. sport. 20.40: Dziennik polityczny. 20.50: Dziennik wieczorny. 21: „Wesoła Syrena”. 21.30: Recital skrzypcowy. 22: Orkiestra z Wilna. 23: Płyty.

Poniedziałek, 15 marca.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Płyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Koncert z wcz. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.55: Pogadanka. 16.05: Płyty. 16.15: Skrzynka językowa. 16.30: Płyty. 17.05: Odczyt. 17.20: Kwartet smyczkowy. 17.50: Pogadanka. 18: „O naukowej organizacji w Polsce”. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.40: Pogadanka. 19: „Wiosna węglarza” obrazek z powieści M. Rusinka pt. „Pluton z Dzikię Łąki”. 19.20: Audycja z okazji święta nar. Węgier. 20.05: Recital fortepianowy. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Fragment słuchowiskowy. 21.30: Orkiestra PR. 22: Koncert symfoniczny. 23: Płyty.

Przemówienie pułk. Koca w dniu Imienin Marszałka Śmigłego.

Warszawa. 13 III. (PAT.) Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego pułk. Adam Koc w związku z przypadającą w dniu 18 marca uroczystością imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza wygłosi przed mi-

krofonom rozgłośni warszawskiej w dniu 17 marca br. o godzinie 18.00 min. 50 przemówienie, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Przed zjazdem działaczy wiejskich.

Warszawa. 13. 3. (PAT.) Zapowiedź ogólnopolskiego zjazdu działaczy wiejskich, zwołanego na dzień 14 marca br. do Warszawy, wywołała zrozumiałe zainteresowanie we wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej. Najlepszym dowodem tego zainteresowania są masowo napływające do Wydziału wiejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego listy, wyrażające chęć wzięcia udziału w zjeździe oraz radość z powodu przystą-

pienia pułk. Adama Koca do organizowania życia wiejskiego.

Organizacja tego odcinka polskiego życia narodowego obejmie wszystkie czynniki, składające się na najszersze pojęcie wsi, a więc obejmie przede wszystkim włościan i rolników, następnie duchowieństwo, pracujące na wsi, nauczycielstwo wiejskie, osadników, działaczy spółdzielczych, a wreszcie wiejskich działaczy społecznych.

Akces krakowskiej grupy posłów.

Warszawa. 13. 3. (PAT.) Do sekretariatu Obozu Zjednoczenia Narodowego wpłynęło pismo następującej treści:

„W związku z ogłoszoną przez pułk. Adama Koca w dniu 2. 2. r. b. deklaracją pozwalamy sobie przedłożyć jedno myślnie powziętą uchwałę parlamentarną grupy regionalnej woj. krakowskiej:

1) Parlamentarna grupa regionalna woj. krakowskiej przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości podjęcie akcji dla zorganizowania Obozu Zjednoczenia Narodowego.

2) Parlamentarna grupa regionalna woj. krakowskiej wyraża przekonanie, że nowy obóz społeczno-polityczny, powołany do pracy nad budową wielkości narodu i Państwa Polskiego w myśl wielkich założeń Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego zdoła skupić w swych szeregach wszystkie żywotne siły narodu, a przede wszystkim najszersze sfery świata pracy wsi i miast, i że obóz ten na drodze uznania twórczości każdej jednostki w myśl dekalogu konstytucyj kwietniowej potrafi stworzyć warunki pożytecznej pracy dla każdego, bez względu na jego dotychczasową przynależność polityczną, komu tylko drogę jest dobro Ojczyzny.

3) W nawiązaniu do powyższego oświadczenia członkowie parlamentarną grupę regionalną woj. krakowskiej zgłaszają gotowość udziału w akcji organizacyjnej Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenach swoich okręgów wyborczych i pozostających w sferze ich wpływów organizacyjnej społecznych.“

Następują podpisy:

W skład Parlamentarnej Grupy Regionalnej woj. krakowskiej wchodzi następujący senatorowie i posłowie: prezes — sen. dr Mikołaj Kwaśniewski, wiceprezes — pos. Władysław Starzak, sekretarz — pos. dr Robert Jachoda-Zółtowski, skarbnik — pos. Aleksander Jasiński, członkowie: senatorowie: dr Emil Bobrowski, Feliks Gwiżdż, Edward Kleszczyński, Franciszek Lipiński, dr Stanisław Wróblewski, oraz posłowie: Jakub Bodziony, Edward Bogusza, dr Kazimierz Duch, Tadeusz Gdula, Antoni Goetz-Okocimski, Wincenty Hyla, Jan Henryk Jedynek, dr Władysław Krupa, inż. Kazimierz Kuczyński, ks. dr Józef Lubelski, Jan Łobodziński, Bolesław Pochmarski, dr Ludwik Zakrocki i Jan Walewski.

Akcesy do O. Z. N.

Do Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie Lwowa zgłosiły akces następujące organizacje:

Koło Małopolsko-Wołyńskie Księgarzy we Lwowie, Liga Morska i Kolonialna we Lwowie, Oddział Powiatowy Związku Straży Pożarnej w Turce nad Stryjem, Cech Rzemieślników w Turce nad Stryjem, Związek Harcerstwa Polskiego z lat 1910—1918 w Drohobyczu, Związek Harcerstwa Polskiego z lat 1910—1918 w Borysławiu, Związek Strzelecki w Dobrostowie g. Stebnik, Towarzystwo Szkoły Ludowej w Dobrostowie g. Stebnik, Powiatowy Komitet

Porozumiewawczy Stowarzyszeń Polskich w Mościskach, Towarzystwo Szkoły Ludowej w Lesku, Powiatowe Towarzystwo Szkoły Średniej w Lubaczowie, LOPP w Lubaczowie, Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Polskich w Sokalu, Towarzystwo Domu Polskiego w Krakowcu p. Jaworów, Ochotnicza Straż Pożarna w Krakowcu p. Jaworów, LOPP w Chodorowie p. Bóbrka, Składnica Kółek Rolniczych w Chodorowie p. Bóbrka, Koło Gospodyń Wiejskich w Żółkwi, Związek Ziemian w Żółkwi, Zarząd Kółka Rolniczego w Radymnie p. Jarosław, Towarzystwo Po-

wieriania Budowy Szkół Powszechnych, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, Stowarzyszenie Rodziny Urzędniczej, Liga Morska i Kolonialna, Ochotnicza Straż Pożarna, Towarzystwo Ochrony Dzieci i Młodzieży, Ognisko Związku Nauczycielstwa Polskiego, P. B. K., Koło Przyjaciół Harcerstwa, LOPP, Zarząd Pierwszego Krajowego Towarzystwa Powroźniczego, Zarząd Stowarzyszenia Rękodzielników, Cech Powroźniczy, Cech Szewski, Cech Rzemieślniczy — w Radymnie p. Jarosław, Zarząd Koła LOPP przy Zakładach Wodociągowych we Lwowie i dalszy szereg pojedynczych osób.

12,000 TYSIĘCY PRENUMERATORÓW „PISMA ZBIOROWYCH JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.”

Warszawa. 13. 3. (PAT.) Inicjatywa Instytutu Józefa Piłsudskiego udostępnienia szerokim warstwom czytającej publiczności dorobku pisarskiego Wielkiego Marszałka spotkała się z tak niezmiernie gorącym przyjęciem społeczeństwa, jakim się chyba nie cieszyło jeszcze żadne wydawnictwo w Polsce.

Z SALI KONCERTOWEJ.**Paweł Prokopieni — Stanisław Mikuszewski.**

Koncert p. Prokopieniego i p. Mikuszewskiego nie udał się ani ze względów kasowych, ani też jeżeli chodzi o poziom produkcji. Na sali chronicznie pustki, co nikogo już nie dziwi, mimo ogromne purpory we afiszach, zapowiadające występ „ulubieńca Rzymu” P. Prokopieni nie jest jeszcze „znakomitym” śpiewakiem, posiada jednak b. piękny materiał głosowy, który musi do brze wyszkolić, by kompletny jakich sobie nie żałuje na afiszu potwierdzili słuchacze. Trzeba bardzo opanowanego i rozumowanego artysty, by mógł pozwolić sobie na wyłączny akompaniament fortepianu. Przypuszczam, że gdyby p. Prokopieni śpiewał z towarzyszeniem orkiestry, wrażenie byłoby niewątpliwie korzystniejsze.

Skrzypek p. Mikuszewski nie stoi jeszcze na wysokim poziomie, choć gra ładnie i interesująco.

Najkorzystniej wypadł p. Steinberger w roli akompaniatora, nie budząc żadnych zastrzeżeń — wprost przeciwnie, należą mu się, jak zwykle, słowa szczerzego uznania.

t. z.

STAN WODY NA SANIE.

Przemyśl. 13. 3. (PAT.) Ostatnie dwie noce przyniosły poprawę stanu wody na Sanie, który był znacznie podwyższony wskutek ulewnych deszczów padających na całym biegu tej rzeki. Cała kra w górnym biegu Sanu aż po Jarosław spłynęła już w zupełności. Minęło również wszelkie niebezpieczeństwo na rzekach ziemi łańcuckiej.

Tysiącom dzieci w Polsce grozi głód. Pomyślcie o tem i złóżcie ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

KONTO M. K. K. O. 1200

DR. HANNA HUSZCZA WINNICKA.

UROK KSIĄŻKI.

Częstokroć echo usłysanej melodii wzbudza w nas indywidualne uczucie zadowolenia i podziwu. Wydaje się nam wówczas, jakby ktoś nieznany natrafił na nasz ton, uderzył w nasz klawisz, z którego tryskają nastroje wspomnień i przeczuć nam tylko wiadomych. Podobnie jest z książką. Urok jej polega na sile emocjonalnej, działającej na naszą pamięć i wyobraźnię, na umiejętności interpretowania naszych wrażeń słowami pisarza lub jego bohaterów. Na tem, że odnajdujemy siebie samych w postaci wolnej i odczarowanej od złych uroków codziennego życia. Ze wyzbywamy się krótkiego tchu małych spraw i małych zagadnień i oddychamy czystym powietrzem sztuki.

Różne są rodzaje piękna książki: różne odcienie podziwu, który w nas piękno to wzbudza. Zawsze jednak podziw wypływa ze wzruszenia. Zachwyty nad pewną książką pokrywa się z miłością do niej. A skąd znów źródło tej miłości i tego podziwu? Z uroku, jakim promieniuje książka czy to w całości, czy w poszczególnych fragmen-

tach — uroku, trwalszego od czasu czy tania, porywającego naszą wyobraźnię w jednakowo intensywnym napięciu. Któż wymierzy rozpiętość kłóć, kreślonych magicznym wpływem książki w naszej pamięci? I czyż właśnie wartość dzieła nie polega na trwałości jego uroku, który ogarnia nie tylko jedno pokolenie czytelników.

Uroczą książką, czarującą książką! Bo syci nasz głód, realizuje podświadome dążenia i porywy, których rzeczywista rzeczywistość własnego jednostkowego życia zadośćuczynić nigdy nie zdoła. Bo stwierdza bezwzględnie wartość i bezwzględny sens życia, czy to podniesionego na wyżyny poezji, na wyżyny niepowszedniości, a więc — duchowieństwa sztuki, czy też odwrotnie — odbijającego nasza własną codzienną, a jednak nie tracącą przez to swej niezachwianej, bezapelacyjnej wagi w świecie. Znamy wszyscy wypadki, gdy książka zastępowała czyn lub gdy budziła czyn. Wiemy, jaką rolę odgrywała literatura w historii naszego narodu, kiedy nie istniełszy na mapie, jako państwo niepodle-

głe. Wiemy też, jak umie dotrzeć do sumienia społecznego i wstrząsnąć sercem bijącym tylko dla siebie i najbliższych i obojętnym na los innych ludzi. (Prus, Orzeszkowa, Żeromski).

Nigdy nie potrafi zczarować nas książka, negatywnie przedstawiająca życie. Odurzy raczej na chwilę, dając wprawdzie załamaniu się, upadkom i wątpliwościom, ale nie będziemy nigdy pod jej urokiem. Pesymizm autora bez żadnej przeciwwagi, chociażby w sferze teorii i abstrakcji nigdy nie zdoła zasugerować na długo. Urok książki polega na sile duchowej i twórczej autora, który wbrew najczarniejszemu kolorytowi przedstawi wianej rzeczywistości potrafi z niewidzialnej iskiereki rozdmuchać ogień entuzjazmu dla wartości pozytywnych świata. Względnie tę najmniejszą realność rozpromieni atmosferę bajki lub symbolu. Przykładem najbardziej klasycznym tego rodzaju twórczości jest Trylogia Sienkiewicza. Niewyczerpana skarbnica najmilszych wrażeń dla niejednego pokolenia czytelników, niezależnie od wieku, epoki, stopnia wykształcenia i warstwy społecznej. Książka najbardziej poczytna i popularna — we

wszystkich niemal środowiskach: pałacach, kamienicach, suterynach i chatkach wiejskich. Niegasnący czar przeszłości transponowanej na ekran gigantycznego filmu „dla pokrzepienia serc” czar typów, naświetlonych reflektorami awanturnych przygód i sytuacji, czar humoru, któremu nikt nie zdoła się oprzeć, czar rycersko-romantycznych wątków, splecionych w jeden, olśniewający żywioł akcji. Bajeczne kolorowa plastyka obrazów bajeczne tempo epizodów i fantazja typów — to atuty powodzenia Trylogii.

A więc — oderwanie od miejsca i czasu teraźniejszej aktualności w świat przygód. Przybitemu gwoździu mi okoliczności do jednego miejsca — uwięzionemu w sieci warunków, z których wywikłać się nie może. Jakimże dobrodziejstwem staje się książka! Książka, urzeczywistniająca dzieciną tęsknotę za słowami bajki: „za siódmą górą, za siódmą rzeką...” Książka, która prowadzi szlakiem włóczędzy na odkrycia niespodzianek, czyhających za każdym zakrętem drogi, która budzi pierwotność instynktów i wrażeń w oszałamiająco bliskim zetknięciu z przyrodą. (C. d. n.).

